



Eric-Emmanuel Schmitt

Oskar i pani Róża

Trudny temat ujęty w niezwyklej sposób. Ta książka zdobyła serca czytelników na całym świecie.

Czas i miejsce akcji

Kilkanaście dni przed Bożym Narodzeniem, ostatnie dni w życiu Oskara umierającego na białaczkę. Miejsce akcji to oddział dziecięcy w szpitalu, a także szpitalny park oraz dom pani Róży.

Gatunek literacki

Trudno określić gatunek, najczęściej mówi się, że jest to **dłuższe opowiadanie** czy **minipowieść**. Sprawę utrudnia również forma – całość podzielona jest na części wyznaczone przez kolejne **listy** i etapy w życiu Oskara. Najtrafniej byłoby chyba określić tę książkę mianem **powiastki filozoficznej** czy przypowieści, bo porusza ważne, filozoficzne treści (podobnie jak *Mały Książę*).

Bohaterowie

- **Oskar** – dziesięcioletni chłopiec umierający na białaczkę. W szpitalu ma przewizsko Jajogłowy z powodu zniekształconej czaszki. Lekarze nie są w stanie mu już pomóc, rodzice również są bezradni, nie wiedzą, jak zachować się w stosunku do umierającego syna. Oskar chce jednak ostatnie swoje dni przeżyć intensywnie, nie poddaje się, chce poznać, czym jest miłość, dojrzałość. W tym niełatwym zadaniu pożegnania się ze światem i pogodzenia z okrutnym wyrokiem pomaga mu pani Róża.
- **Pani Róża** – wyjątkowa postać, chociaż przecież nie jest nikim nadzwyczajnym. To starsza pani, wolontariuszka w szpitalu dziecięcym. Przychodzi tam co trzy dni, aby spędzić czas z dziećmi – porozmawiać z nimi, poczytać, rozbawić. Wszyscy pacjenci lubią panią Różę, bo jest dobrym człowiekiem, ale dla Oskara w ostatnich dniach życia jest absolutnie najważniejsza. Staje się jego duchowym przewodnikiem, wsparciem, najwyższym autorytetem. To ogromnie trudne zadanie dla pani Róży. Obserwując jej zachowanie w stosunku do Oskara można by przypuszczać, że to wesoła, pełna optymizmu osoba. Ale jej list do Boga, umieszczony na końcu książki, zdradza, jak wielka była jej rozpacz i jak wiele wysiłku kosztowało ją podtrzymywanie na duchu umierającego chłopca.
- **Mali pacjenci** – to wyjątkowe dzieci. Każde z nich zmagają się z ciężką chorobą, niektóre nigdy nie odzyskują pełni zdrowia. Wiedzą, czym jest cierpienie, tęsknota za domem, bezsilność. A mimo to są przecież normalnymi dziećmi, potrzebują przyjaźni, uczucia, rywalizują między sobą, nawet zakochują się w sobie. Zwraca uwagę

ich bezwzględna szczerość – chcą wiedzieć, jaki jest ich stan, nie lubią być oszukiwane przez rodziców i lekarzy. Nadają sobie przezwiska – Bekonem nazywany jest chłopiec, który cierpi z powodu rozległych poparzeń, Chinką dziewczynka, która po chemioterapii straciła włosy i nosi czarną perukę.

- **Peggy Blue** – to dziewczynka, w której zakochuje się Oskar. Cierpi na chorobę krążenia, która sprawia, że jej skóra nabiera niebieskawej barwy (stąd określenie Blue). Peggy jest bardzo cicha, spokojną dziewczynką, podoba się Oskarowi, który obiecuje, że będzie jej broń przed nocnymi koszmarami. Wspólnie spędzona noc to symbolicznie zawarte małżeństwo między Peggy a Oskarem.
- **Rodzice Oskara** – to najgorsze chwile w ich życiu. Ich jedyne dziecko jest śmiertelnie chore i nikt nie jest w stanie mu pomóc. Oskar ma wiele wad wrodzonych, od samego początku rodzice mieli świadomość, że jego życie może być krótsze, że będzie chorował. Łudzili się jednak, że los okaże się łaskawy, pozwoli im cieszyć się Oskarem przez wiele lat. Niestety, ich syn umiera, mając zaledwie dziesięć lat, a oni nie umieją sobie z tym poradzić.

Jakie uczucia wywołuje opowieść o Oskarce?

- **Współczucie** – nie tylko Oskar wzbudza współczucie, także inne dzieci przebywające w szpitalu, a także lekarze, którzy czasem są bezsilni w walce z chorobą, i rodzice, dla których śmierć dziecka to największa tragedia.
- **Zadumę** – jaką wartość ma nasze życie? Czy można pogodzić się ze śmiercią? Jaka powinna być wiara w Boga? Jak można pomóc umierającemu? Takie pytania pojawiają się podczas czytania tej książki.
- **Rozbawienie** – o dziwo tak, chociaż to opowieść o umierającym chłopcu. Zabawna jest jednak bezpośredniość Oskara w listach do Boga, zabawne są jego przemyślenia na temat różnych etapów życia człowieka. I przede wszystkim zabawne są opowieści pani Róży o jej zapaśniczej przeszłości.



Przemyśl: Jak pogodzić się ze śmiercią? Jak rozmawiać o śmierci?

To chyba najtrudniejsze z zadań, jakie czeka człowieka – uświadomić sobie, że życie się kończy, że już pora zamknąć wszystkie swoje sprawy na ziemi. Czy można w ogóle nie bać się śmierci, spokojnie czekać na nią? Jakie pytania pojawiają się, kiedy myślimy o śmierci? Na pewno: czy jest jakieś życie poza tym, które znamy? Osoby wierzące z pewnością myślą wówczas o Bogu, zbawieniu, wiecznym życiu naszej duszy. Ale czy to oznacza, że mają ułatwione zadanie, nie boją się śmierci, są z nią zupełnie pogodzeni? Nie, bo strach przed śmiercią jest czymś zupełnie naturalnym. Tak jak naturalna jest bezradność i rozpacz w chwili, kiedy umiera ktoś nam bliski.

A w jaki sposób godzi się ze śmiercią Oskar? Przede wszystkim uświadamia sobie jej nieuchronność, nie buntuje się przeciwko niej. Okazuje się, że jest wyjątkowo dojrzały jak na swój wiek.

Jacy są pacjenci dziecięcego szpitala?

Szczerzy, bezpośredni i często przez to... okrutni. Nadają sobie niemiłe przezwiska, najczęściej związane z wyglądem wynikającym z choroby (Oskar to Jajogłowy, ponieważ ma zniekształconą czaszkę). Chcą żyć normalnie, jak inne dzieci, często nawet sprawiają wrazenie, jakby chcieli żyć jeszcze intensywniej, doznawać wszystkiego tego, czego doznają ludzie zdrowi. Dlatego zakochują się, tworzą pary. Nie z powodu wyjątkowego uczucia. Po prostu – wzorem zdrowych, młodych ludzi – chcą „kogoś mieć”. Tak jakby nieustająco bali się, że nie będzie im dane przeżyć takich chwil.

Dlaczego Oskar pisze listy do Boga?

Dlatego, że namówiła go do tego pani Róża. Oskar początkowo nie wierzy w Boga, jest nieufny, sceptycznie nastawiony do wszelkich autorytetów. Trudno mu się dziwić – w swoim krótkim życiu zawiódł się już i na lekarzach, i na rodzicach. Nie dlatego, że nie udało im się pokonać jego choroby. Ma żal do dorosłych o to, że nie są w stosunku do niego uczciwi. Większość swojego życia Oskar spędził cierpiąc, zmagając się z chorobą, poddając najróżniejszym terapiom i przede wszystkim obserwując cierpienie innych dzieci. Trudno zatem oczekiwać, że będzie uważał świat za cudowne, idealne miejsce a jego Stwórcę za kogoś dobrego i wszechmocnego. Nie wierzy w Boga, bo niczego dobrego od niego nie zaznał. Pani Róża stopniowo przekonuje go, że wyjątkowość Boga polega właśnie na tym, że doskonale wie, co to cierpienie i szczególnie potrzebny jest tym, którzy doświadczają wyjątkowo trudnych chwil. Pani Róża po prostu wie, że w ostatnich chwilach życia człowiekowi, nawet tak małemu jak Oskar, jest potrzebna ogromna siła. A ta siła wynikać może jedynie z wiary. Dlatego szczerze, bez niepotrzebnych wzniosłych słów, opowiada Oskarowi o Bogu i namawia go, aby to właśnie jemu powierzył swoje wątpliwości, przemyślenia i marzenia. I tak się staje. Oskar w każdym z listów prosi o coś Boga – i o dziwo, za każdym razem to dostaje. Miłość dziewczyny (odwzajemnione uczucie Peggy Blue), pojednanie z rodzicami (wspólnie spędzone święta). W każdym z listów Oskar zawiera swoje przemyślenia na temat życia, miłości, najbliższych. Jest jednocześnie dziecięco szczerzy i bezpośredni. Dlatego właśnie te listy do Boga są tak niezwykle.



Takie pytania mogą pojawić się na sprawdzianie z tej lektury!

1. Jak zakończyła się znajomość Oskara z Peggy Blue?
2. Kto był z Oskarem w chwili, gdy umierał?
3. Co stawił na stoliku obok łóżka Oskar w ostatnich dniach swojego życia?
4. Jaki element przeszłości pani Róży został przez nią zmyślony dla potrzeb rozmów z Oskarem?
5. Jak rozumiesz słowa: „Codziennie patrz na świat, jakbyś oglądał go po raz pierwszy”?
6. Na czym polegał błąd w postępowaniu rodziców Oskara? Kiedy następuje przełom w relacjach między rodzicami a chłopcem?

ODPOWIEDZI:

1. Dziewczynka po udanej operacji zdrowieje i zostaje wypisana ze szpitala.
2. Tak naprawdę w chwili śmierci Oskar był sam – opisuje to pani Róża w swoim liście. Opowiada, że Oskar wybrał chwilę, gdy ona i rodzice chłopca wyszli na moment z pokoju.
3. Kartkę z napisem „Obudzić mnie może tylko Bóg”.
4. Opowieści o jej zapaśniczej przeszłości – nigdy nie była zapaśniczką, a historie o Plum Pudding czy Sarze Bum były nieprawdziwe.
5. Powinniśmy zawsze umieć cieszyć się światem i życiem, umieć dostrzegać jego piękno – tak jak osoba, która znajduje się w nowym miejscu i z zachwytem i uwagą rozgląda się dookoła.
6. Rodzice popełniali błąd, ponieważ ich sposobem na okazywanie miłości jest kupowanie synowi ogromnej ilości prezentów, a Oskar nie tego oczekuje od rodziców. Chce, aby byli z nim szczerzy, aby otwarcie porozmawiali o chorobie, śmierci, o Bogu, miłości. Dopiero pani Róża pokazuje im, czego naprawdę potrzebuje Oskar, w jaki sposób można pomóc mu w tych ostatnich dniach. Przełomem w relacjach między Oskarem a rodzicami jest Wigilia, kiedy chłopiec ucieka do domu pani Róży. Rodzice wreszcie przestają udawać, że wszystko jest w porządku, otwierają się, są prawdziwi.